



## FRANCISZEK ŻUKOWSKI

Aresztowany zostałem 10 lutego 1940 r. wraz z rodziną z powodu pracy w Polsce na stanowisku gajowego. Wywieziony zostałem do Rosji, archangielskiej *obłasti*, leńskiego rejonu, posiołka Jol. Zamieszkaliśmy w barakach zimnych i ciasnych. Znajdowało się na tym posiołku 85 rodzin, przeważnie służba leśna i osadnicy. Miejscowość ta znajdowała się w dużych lasach i bagnach. Do roboty wypędzali wszystkich przymusowo, tak mężczyźni, jak i kobiety, bez względu na duży śnieg i silny mróz, nie zwracano uwagi na to, że człowiek był lekko ubrany. Praca była bardzo ciężka przy zrąbce drzewa. Ludność podmrażała twarze, ręce i nogi z powodu słabej odzieży i obuwia.

Nogi puchły z powodu ciężkiej pracy i marnego odżywiania, pomoc lekarska była bardzo słaba. Kilkunastu ludzi zmarło, nie wytrzymując warunków życiowych. Nazwiska ludzi zmarłych, które znam, [są] następujące: Józef Suchodolski, Pawłowski i Kamiński, pochodzą z Polski, woj. wołyńskiego, pow. łuckiego. Innych nazwisk [sobie] nie przypominam.

Po zawarciu umowy Sowietów z Polską ludność polska została wywieziona z archangielskiej *obłasti*, dlatego że ta miejscowość została w położeniu wojennym. Ładowano ludzi do wagonów towarowych po 120 osób, a nawet więcej.

Warunki podczas podróży były po prostu niemożliwe. Wożono nas przez cały miesiąc. W wagonach powstał brud, warunki higieniczne były w ogóle straszne. W końcu transport został przywieziony do południowego Kazachstanu, gdzie w taszkenckiej *obłasti* moi rodzice w grudniu zmarli, nie wytrzymując tych krytycznych warunków. Ja zostałem zawieziony do dżambulskiej [żambylskiej] *obłasti*, markowskiego [merkijskiego?] rejonu.

Po zorganizowaniu polskiej armii, 21 lutego 1942 r. wstąpiłem do wojska, do 10 Dywizji w Ługowoje, pozostawiając żonę i młodszego brata.

Bombardier Franciszek Żukowski